

ERASMUS
20.08.2013 – 23.05.2014
LAPPEENRANTA, FINLANDIA

Agnieszka Dymek
Inżynieria Chemiczna i Procesowa
WIPIOŚ

Cześć!

Nazywam się Agnieszka Dymek i jestem studentką drugiego roku Inżynierii Chemicznej i Procesowej na Wydziale Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska.

Po wielu przygodach, w dniu 16.08.2014, wsiałam na pokład samolotu i ruszyłam w nieznane do odległego, pięknego kraju północy – Finlandii.

Dlaczego Finlandia?

Zawsze interesowałam się kulturą, fauną i florą oraz życiem ludzi w krajach nordyckich. Z racji podjętych przeze mnie studiów, nie miałam zbyt wielu opcji wyboru miejsca, w którym mogłabym odbyć kursy zbliżone do mojego programu studiów. Nigdy nie interesowałam się Finlandią, tak jak pozostałymi krajami północy, więc to był odpowiedni moment aby to zmienić – i nie żałuję!

Miejsce docelowe – Lappeenranta

Lappeenranta jest miastem w południowo – wschodniej części kraju, położonym nad największą fińską siecią jezior Saimaa (około 4400 m² powierzchni), około 40 km od granicy z Rosją.



Transport – czyli o tym jak dotrzeć do celu i wrócić do Polski

Swoją pierwszą podróż, tam i z powrotem odbyłam samolotem, liniami AirBaltic z Warszawy, z przesiadką w Rydze, a następnie lotem bezpośrednio do Lappeenranta (oczywiście są również inne połączenia lotnicze do Finlandii, trzeba dobrze poszukać i można trochę zaoszczędzić, a podróż pociągiem nie jest bardzo droga) – gdzie z lotniska, po godzinie 23 odebrał mnie mój opiekun, zawiózł mnie do mieszkania i udzielał pomocy w najdrobniejszych sprawach (każdy student jest przydzielony do kilkusobowej grupy, która ma swojego opiekuna – tutora).

Kolejną, powrót na semestr letni, był lot z Gdańska do Turku (południowo – zachodnia część kraju), a następnie podróż pociągiem około 4h. Powrót do Polski, był trochę bardziej skomplikowany. Pociąg z Lappeenranta do Helsinek, następnie prom do Tallina. Pozwiedzałam miasto, spędziłam tutaj noc w przytulnym hostelu, a o poranku wsiadłam w autobus. Po paru godzinach, na kilka chwil zawitałam ponownie do Rygi. Następnie na trasie było Wilno, gdzie miałam parę godzin oczekiwania na przesiadkę, więc mogłam zwiedzić stare miasto, coś zjeść i rozprostować kości przed kilkugodziną podróżą do stolicy.

Zakwaterowanie & współlokatorki

Moje pierwsze mieszkanie składało się z: dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju oraz balkonu. Nie było najgorsze, chociaż kolor ścian był w stylu szpitalnej zieleni. Miałam około 5 minut spacerem na uczelnię, nienajgorszy widok zza okna – widać jezioro pomiędzy drzewami oraz przystanki autobusowe dwóch linii, którymi można dotrzeć do centrum. Może jedynym minusem, był dystans do najbliższego sklepu – spacerem około 20 minut.



Moją współlokatorką była niemiecka studentka. Nie mogłam jakoś bardzo narzekać, ponieważ w razie jakiś problemów pomagałyśmy sobie, aczkolwiek była straszną bałaganiarą i nie zmywała po sobie. Rada – należy takie sprawy poruszać na samym początku, ponieważ im później tym jest coraz trudniej.

Ponieważ przedłużyłam swój pobyt na kolejny semestr, musiałam zmienić mieszkanie, gdyż budynek w którym mieszkałam do końca grudnia, został oddany do remontu. Teraz na uczelnię miałam około 20 minut, a do sklepu 5 minut. Mieszkanie było w podobnym stylu jak poprzednie. Jedyne co się zmieniło to kolor szpitalno – biały oraz fińska współlokatorka. Tutaj nie miałyśmy problemów z utrzymaniem czystości. Czasami odwiedzała nas trzecia lokatorka... →→→



Jeżeli chodzi o umeblowanie mieszkania. Garnki, pościel itp. przedmioty trzeba kupić. Można odwiedzić second-hand lub poprosić tutora aby dodał was do grup na facebooku, gdzie ludzie sprzedają różne rzeczy i można upolować rower w dobrej cenie!

Podróżowanie po mieście i kraju

Komunikacja miejska jest bardzo droga – około 3 euro bilet w jedną stronę. Można wyrobić karty na określoną ilość przejazdów, nie znam się dokładnie na tym, bo nigdy nie potrzebowałam. W razie potrzeby zapytajcie tutora ;). Polecam kupić rower, nawet jeżeli mieszka się blisko uczelni, bo to ogromna oszczędność czasu i pieniędzy.

Uwielbiam fińskie pociągi – czyste toalety, nieograniczony dostęp do Internetu, 50% zniżki na bilet z legitymacją studencką, każdy zajmuje wyszczególnione na bilecie miejsce, nie trzeba stać i martwić się o opóźnienia. Raz przytrafiło mi się, że pociąg zatrzymał się w szczerym polu, parę kilometrów przed Lappeenranta, co było spowodowane burzą i porywistym wiatrem – bardzo szybko zorganizowane zostały autobusy, które przywiozły nas na dworzec. Jeżeli jesteście zainteresowani wyjazdem na północ kraju, polecam karty InterRail ważne przez 30 dni.

Autobusami nigdy nie podróżowałam po kraju, ponieważ pociągi dowiozły mnie wszędzie gdzie chciałam.

Można również podróżować ze studentami, którzy oferują miejsca w samochodzie – również istnieje liczna grupa na fb.



Wszystko o jedzeniu...

Na uczelni znajduje się 4 stołówki, więc jest w czym wybierać. Menu można sprawdzić na stronach internetowych. Jedzenie jest zdrowe, smaczne i można nakładać na talerz ile dusza zapagnie. Nie mam jakiś specjalnych spostrzeżeń odnośnie tradycyjnej kuchni fińskiej, nie wszystko mi smakowało, ale nie będę uprzedzać co to dokładnie było – musicie wszystkiego spróbować ;)

Było bardzo dużo spotkań organizowanych, gdzie zagraniczni studenci przygotowywali swoje regionalne potrawy oraz możliwości spróbowania fińskiej kuchni.

Polecam Pullas – drożdżowe bułeczki z bitą śmietaną i dżemem. Mniam!



Obok zdjęcie z wieczoru ze znajomymi z Chin, którzy przygotowali tradycyjne potrawy i poinstruowali jak radzić sobie z jedzeniem pałeczkami...

Życie studenckie

W Lappeenranta University of Technology, bardzo popularne jest należenie do różnego rodzaju klubów – ESN, metalowego, bbq, chóru, hokejowego, narciarskiego itp. Jest organizowanych bardzo dużo imprez i wydarzeń dla studentów zagranicznych oraz brać studencka jest dość liczna, więc imprezy w pokojach wspólnych oraz mieszkaniach są powszechne.



Jeżeli ktoś ma ochotę aby wybrać się do klubu, to w centrum miasta znajduje się parę przyjemnych miejsc, gdzie można potańczyć i spróbować lokalnych rarytasów.

Organizowane są wycieczki do wielu ciekawych miejsc: Laponii na narty, rejs do Sztokholmu czy St. Petersburga.

Lappeenranta University of Technology

Budynek jest dość nowy, fantastycznie urządzone i chyba największą jego zaletą jest możliwość dostania się wszędzie, bez potrzeby wychodzenia na zewnątrz.

Wspaniale urządzone biblioteka z bogatym księgozbiorem oraz dobrze wyposażone sale wykładowe i laboratoryjne.



Jeżeli chodzi o atmosferę na uczelni to bardzo przyjaźni ludzie, pomocny personel i kadra naukowa.

Wykłady prowadzone po angielsku, wiele w interesujący i praktyczny sposób. Z niektórych kursów były organizowane wycieczki do fabryk i zapoznanie się z pracą zakładu: technologią, procesami i osiągnięciami.

Moje problemy/sukcesy

Tak naprawdę, nie miałam żadnych problemów. Wiem, że to może dziwnie brzmieć ale nie mam na co narzekać, no może poza nie oferowaniem pomocy w przeniesieniu walizki.

Sukcesem dla mnie było udoskonalenie umiejętności językowych – zauważyłam, że przyjeżdżają osoby z gorszą znajomością angielskiego i sobie radzą.

Podsumowanie

Jestem bardzo zadowolona z przeżytego czasu w Lappeenranta. Miejsce to polecam osobom, które cenią sobie kontakt z naturą, potrzebują mieć dużo przestrzeni i preferują zdrowy tryb życia. Poznałam wspaniałych ludzi z którymi utrzymuję kontakt do tej pory i zyskałam doświadczenie z którego jestem dumna.